

Sygn. akt: I ACa 1315/12

I ACz 1678/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek (spr.)
Sędziowie:	SA Lilla Mateuszczyk SO (del.) Paweł Hochman
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)spółki jawnej z siedzibą w C.

przeciwko **Uniwersytetowi (...)w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 czerwca 2012r. sygn. akt II C 1406/11

oraz zażalenia strony powodowej na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punkcie 3 wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 20 czerwca 2012r. sygn. akt II C 1406/11

1. z zażalenia strony powodowej zmienia zawarte w punkcie 3 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcie o kosztach w ten sposób, że zasądza od pozwanego Uniwersytetu (...)w Ł. na rzecz powódki (...) spółki jawnej z siedzibą w C. kwotę 6.000 (sześć tysięcy) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu i oddala zażalenie w pozostałej części;

2. oddala apelację strony pozwanej;

3. zasądza od pozwanego Uniwersytetu (...) w Ł. na rzecz powódki (...) spółki jawnej z siedzibą w C. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

4. *znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania zażaleniewego.*

I ACa 1315/12

I ACz 1678/12

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...)spółka jawna z siedziba w C. wniosła o zasądzenie od pozwanego Uniwersytetu(...)w Ł. kwoty 221.497, 82 złote z ustawowymi odsetkami od kwoty 72.270 zł od dnia 4 marca 2011 r. i od kwoty 149.227, 82 z zł od dnia 8 kwietnia 2011 r., a także kosztów procesu. Uzasadniając to żądanie podniosła, że strony w dniu 14 kwietnia 2010 r. zawarły umowę, której przedmiotem była dostawa oraz montaż łóżek, foteli, szafek oraz innych elementów wyposażenia oddziałów medycznych szczegółowo opisanych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia oraz ofercie złożonej przez powoda. W trakcie realizacji dostawy sprzętu nastąpił problem polegający na tym, że czeska spółka produkująca łóżka szpitalne typu (...)zaprzestała ich produkcji w kwietniu 2010 r. Pozwany nie zaakceptował propozycji dostarczenia łóżek nowszej generacji w miejsce zamówionych, wskutek czego powód dopiero w dniu 8 marca 2011 r. dostarczył łóżka typu (...). Pozwany naliczył jednak karę umowną z tytułu zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy, której wysokość po dokonaniu korekty wyliczenia wyniosła 221.497, 82 zł. Pozwany oświadczył jednocześnie, iż dokonuje potrącenia tej kwoty z wierzytelnościami wynikającymi z faktur powoda. Powód zakwestionował prawidłowość naliczenia kary i domagał się jej miarkowania żądając zapłaty pozostałej części wynagrodzenia w kwocie równej potrąconej karze umownej.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

Pozwany podniósł, że powód posiadał pełną wiedzę co do przedmiotu zamówienia, warunków realizacji umowy, a także systemu naliczania kar umownych, postulując jedynie obniżenie stawki kary za dzień opóźnienia do 0,2%, na co pozwany nie wyraził zgody. W dacie składania oferty łóżka znajdowały się w stałej produkcji czeskiej firmy (...) spółka z.o.o. a powód posiadał możliwość ich zakupu. Spółka ta nie jest przy tym jedynym producentem łóżek spełniających warunki określone w SIWZ. Tymczasem łóżka zamienne zaoferowane przez powoda nie spełniały tych warunków. W ocenie pozwanego, brak było podstaw do miarkowania kary umownej, gdyż kara umowna w wysoki 0,57 wartości przedmiotu zamówienia za dzień opóźnienia nie była rażąco wygórowana, a jej kwota wynikowa ze znacznej, 77-dniowej zwłoki w dostawie.

Na poprzedzającym wyrokowanie terminie rozprawy w dniu 6 czerwca 2012 roku pozwany podtrzymał wniosek o oddalenie powództwa, wnosząc ostrożności procesowej o nieobciążanie go kosztami postępowania, bowiem pozwany jako instytucja publiczna miał obowiązek naliczyć kary umowne i dochodzić ich. Nie miał również możliwości miarkowania tych kar.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Uniwersytetu (...) w Ł. na rzecz (...)spółka jawna z siedzibą w C. kwotę 166 123, 36 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 72 270 złotych od dnia 4 marca 2011 roku i od kwoty 93 853, 36 złotych od dnia 8 kwietnia 2011 roku, oddalił powództwo w pozostałej części oraz nie obciążył strony pozwanej kosztami procesu.

Sąd I instancji zauważył, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi szczególnego rodzaju sytuacja, w której to nie uprawniony dochodzi kary umownej, lecz podmiot zobowiązany do jej zapłaty żąda zasądzenia własnej należności z tytułu umowy, z której potrącono kwotę naliczonej przez kontrahenta kary umownej. Mając na uwadze treść żądania pozwu, a także jego podstawę faktyczną i prawną Sąd Okręgowy uznał, że badanie zasadności naliczenia oraz miarkowanie kary umownej jest dopuszczalne w takim układzie procesowym w oparciu o wyraźne żądanie strony powodowej i na podstawie przedstawionych dowodów. W łączącej strony umowie zastrzeżono obowiązek zapłaty przez powódkę kary umownej m.in. w przypadku opóźnienia w dostawie przedmiotu umowy. Strony uzgodniły, że za każdy dzień opóźnienia w dostawie przedmiotu umowy wykonawca zapłaci m rzecz zamawiającego karę umowną w wysokości 0,5% wartości zamówienia brutto w kwocie 575.319 zł. Naliczenie kary umownej w ostatecznej wysokości

wynoszącej 221.497, 82 zł, określonej w piśmie z dnia 4 kwietnia 2011 r. jest co do zasady prawidłowe i zgodne z treścią umowy. Zwłoka w realizacji całego zamówienia wynosiła bowiem 77 dni, licząc od dnia 21 grudnia 2010 r. do dnia 8 marca 2011 r., kiedy to przekazano pozwanemu ostatnią partię zamówionego asortymentu i uzyskał on możliwość korzystania z kompletnego sprzętu. Kara umowna została naliczona w wysokości wynikającej z umowy, tj. w wysokości 0,5% wartości zamówienia brutto za każdy dzień zwłoki.

Biorąc pod uwagę wartość zamówienia niezrealizowanego w terminie, tj. do dnia 21 grudnia 2010 r., wynoszącą 254.598 zł oraz uwzględniając, że zwłoka w jego wykonaniu wyniosła 11 dni (ostatnia partia sprzętu została dostarczona w dniu 8 marca 2011 r.) to wysokość kary umownej naliczana od wartości niezrealizowanego zamówienia zamykałaby się w kwocie 98.020, 23 zł ($254.598 \text{ zł} \times 0,5\% \times 77 \text{ dni}$) i stanowiłaby 44, 25 % naliczonej pierwotnie przez pozwanego kary umownej. Ponieważ jednak zgodnie z umową kara umowna musiała być naliczona od ogólnej wartości zamówienia brutto wynoszącej 575.319 zł i nie uwzględniała ewentualności, że zobowiązanie zostanie częściowo wykonane w terminie, Sąd I instancji uznał, że tak wyliczona wysokość kary umownej jest rażąco wygórowana i prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia się wierzyciela. Zobowiązanie w pierwotnym terminie jego realizacji zostało bowiem wykonane w większej części, przekraczającej połowę wartości zamówienia, zaś na dzień naliczenia kary umownej – wykonane było w całości. Ponieważ dostarczony sprzęt – z uwagi na remont oddziału szpitalnego – nie był i nie jest użytkowany do tej pory, Sąd I instancji uznał ponadto, iż pozwany jako wierzyciel nie poniósł żadnej szkody. Pozwany dysponował łózkami zastępczymi dostarczonymi przez powodową spółkę, z których jednak również nie korzystał.

W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione jest obniżenie naliczonej kary umownej o 75%, ponieważ uzasadniony interes wierzyciela nie wymagał jej zapłaty w całości w tak znacznej kwocie.

W konsekwencji, wynagrodzenie należne powodce z tytułu realizacji zamówienia wyrażone w fakturach z dnia 1 lutego 2011 r. i z dnia 8 marca 2011 r. mogło zostać pomniejszone przez pozwaną o karę umowną w kwocie wynoszącej maksymalnie 55.374, 46 zł ($25\% \times 221.497, 82 \text{ zł}$). Uzasadnione jest zatem roszczenie strony powodowej o zapłatę pozostałej części wynagrodzenia równej 75% pierwotnie naliczonej kary umownej, tj. 166.123, 36 zł ($75\% \times 221.497, 82 \text{ zł}$).

O odsetkach ustawowych od zasądzonej sumy świadczenia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. uwzględniając terminy płatności należności wynikające z faktur z dnia 1 lutego 2011 r. i z dnia 8 marca 2011 r. i zasądzając odsetki od dnia następującego po upływie terminu zapłaty. – w zakresie kwoty 72.270 zł od dnia 4 marca 2011 r.; - w zakresie kwoty 93.853, 36 zł - od dnia 8 kwietnia 2011 r.

Powołując się na przepis art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył strony pozwanej kosztami procesu przychyłając się do jej argumentacji, iż jako instytucja publiczna miała obowiązek naliczyć kary umowne i dochodzić ich zapłaty, a ponadto praktycznie nie mogła dokonać miarkowania tych kar bez narażenia się na potencjalne konsekwencje związane z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych.

W apelacji od tego wyroku strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w zakresie odsetek od kwot 72 270 zł i 93 853, 36 zł wywodząc, że orzeczenie odnośnie miarkowania kary umownej ma charakter konstytutywny a więc odsetki ustawowe winny być zasądzone od dnia wyrokowania.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę orzeczenia i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie.

Strona powodowa w zażaleniu na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 3 zaskarżonego wyroku zarzuciła naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w wyniku błędnego ustalenia, że w sprawie zaszyły jakiegokolwiek uzasadnione przypadki, pozwalające na odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu w całości.

Skarżąca zarzuciła również naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany jako strona przegrywająca nie ma obowiązku zwrotu powodowej spółce (wygrywającemu) kosztów procesu i art. 100 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie,

polegające na braku dokonania stosunkowego rozdziału kosztów pomiędzy stronami, przy uwzględnieniu wyniku sprawy.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 11 914, 75 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy strona pozwana wyliczyła karę umowną zgodnie z postanowieniami łączącej ją z powódką umowy nie znajdując jednocześnie podstaw do jej miarkowania.

Sąd I instancji uznał jednak, że w okolicznościach sprawy karę umowną należy uznać za rażąco wygórowaną i dokonał jej miarkowania na podstawie art. 484 § 2 k.c.

W tej sytuacji nie doszło do potrącenia całej wierzytelności powoda wynikającej z dwóch faktur - z 1 lutego 2011 roku i 8 marca 2011 roku w łącznej kwocie 166 123, 36 złotych. Potrącenie doprowadziło do wygaśnięcia zobowiązania tylko w takim zakresie, w jakim uznano karę umowną za zasadną. W pozostałym zakresie żądanie strony powodowej należy uznać za usprawiedliwione, a wymagalność wynika z ustalonych terminów płatności.

Wobec powyższego na podstawie art. 385 k.p.c. apelację należy oddalić.

Zażalenie strony powodowej jest częściowo uzasadnione.

Podzielić należy zarzut skarżącej, że zapatrywanie Sądu I instancji prowadzi do przerzucenia ciężaru finansowego sporu sądowego na podmioty prywatne, które podjęły decyzję o wejściu na drogę procesu z jednostkami finansów publicznych.

Z drugiej jednak strony kary umowne zostały naliczone zgodnie z umową łączącą strony, zaś przepis art. 484 § 2 k.c. o możliwości miarkowania odszkodowania na żądanie dłużnika należy do przepisów tzw. prawa sędziowskiego. W przepisie nie wskazano stanów faktycznych co do przesłanek uzasadniających miarkowanie kary umownej, pozostawiając ich ustalenie uznaniu sędziowskiemu uwzględniającemu okoliczności konkretnej sprawy. Takie rozwiązanie zapewnia możliwość elastycznego stosowania miarkowania kary umownej (wyrok SN z 15 października 2008 r., I CSK 126/08, LEX nr 484662).

W ocenie Sądu Apelacyjnego - zważywszy na powyższe okoliczności - należało na podstawie art. 102 k.p.c. częściowo obciążyć stronę pozwaną kosztami procesu. Gdyby stosunkowo rozdzielić koszty procesu kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (pозwana przegrała proces w 75%) na rzecz strony powodowej należałoby zasądzić kwotę 11 914, 75 złotych (uwzględniając poniesioną przez powódkę opłatę sądową od pozwu – 11 075 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego każdej ze stron – 7 217 złotych). Uwzględniając w części argumentację skarżącej i kierując się zasadą słuszności należało obciążyć pozwanego kwotą 6000 złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów procesu.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. zmienił zawarte w wyroku postanowienie o kosztach procesu w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 6000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. w pozostałym zakresie zażalenie jako nieuzasadnione podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., a o kosztach postępowania zażaleniowego – na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.